

Zbiory archiwalne, biblioteczne i muzealne w rezydencji Potockich w Antoninach na Wołyniu do pierwszej wojny światowej

Antoniny na Wołyniu w pierwszej połowie XVIII w. znalazły się w dobrach Sanguszków, w XIX w. - Potockich. Wcześniej należały do Ostrogskich, Zasławskich i Lubomirskich. Z uwagi na panujący tu latem chłód, osada została początkowo nazwana przez Rusinów „Chołodki”, a pod koniec XVIII w. przyjęła nazwę od imienia ks. Antoniny Dunin, żony dzierżawcy osady – Ignacego Malczewskiego, na pamiątkę jej pobytu w tamtejszym majątku. Właścicielka Antonin z II połowy XVIII w. ks. Barbara z Duninów Sanguszkowej (1718-1791) była trzecią żoną ks. Pawła Sanguszki (1682-1750) i po jej śmierci Antoniny odziedziczył jej syn Hieronim Janusz Sanguszko (1743-1812)¹. Za życia Barbary osadę wydzierżawił Ignacy Malczewski, mąż jej siostry Antoniny z Duninów. Z czasem dzierżawa została zastąpiona kontraktem zastawnym i taki stan własności funkcjonował do chwili wygaśnięcia umowy w 1795 r.²

Pojawienie się w Antoninach rezydencji jest ściśle związane z pobytem Malczewskich, ponieważ dopiero wówczas (II połowa XVIII w.) wzniesiono w Chołodkach dwór, który po różnych przebudowach przetrwał do 1919 r. W opracowaniu przedstawiono próbę analizą gromadzonych w nim zbiorów bibliotecznych, archiwalnych i muzealnych od chwili powstania rezydencji do jej pożaru w 1919 r. Podstawowymi opracowaniami dotyczącymi dziejów pałacu i jego zbiorów były przede wszystkim opracowania Edwarda Chwalewika i Romana Aftanazego³, a także m.in. Antoniego Urbańskiego, Jerzego Zdrady, Józefa Długosza i Zofii Kossak-Szczuckiej⁴.

¹ Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, red. F. Sulimierski, B. Chlebowski, W. Walewski, t. I, Warszawa 1880, s. 42; Wielka encyklopedia Polski, t. 1, s. 52-53, pod hasłem: „Antoniny”.

² R. Aftanazy, Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej, cz. 2, Ziemie ruskie Korony, t. 5, Województwo wołyńskie, Wrocław 1994, s. 15-16.

³ E. Chwalewik, Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości. W ojczyźnie i na obczyźnie, t. I-II, Warszawa 1926-1927; Aftanazy, op. cit.

⁴ A. Urbański, Z czarnego szlaku i tamtych rubieży. Zabytki polskie przepadłe na Podolu, Wołyniu, Ukrainie, Warszawa 1828; J. Zdrada, Potocki Alfred (1786-1862), [w:] Polski słownik biograficzny, t. XXVII, Wrocław 1983, s. 760-762; idem, Potocki Alfred Józef (1822-

Po opuszczeniu Antonin przez Malczewskich pojawiło się tam nowe małżeństwo – syn ks. Hieronima – Eustachy (1768-1844) ze swoją młodą małżonką Klementyną z Czartoryskich (1780-1852). Ślub młodej pary odbył się w 1798 r., skąd po kilku dniach przyjechali już do Antonin. Do śmierci Hieronima Sanguszki w 1812 r., w Antoninach była ich główna siedziba, chociaż praktycznie była ona dla Sanguszków przez cały czas tylko letnią rezydencją, stojącą w cieńnię głównego gniazda rodowego – Sławuty. Antoniny słynęły z przepięknego ogrodu o rozmaitej roślinności, w tym i egzotycznej. Ks. Eustachy obok pałacu wznosił, parterową oficynę z facjatką, przerobił lamus na kaplicę i połączył oficynę z pałacem stawiając piętrowy budynek, przeznaczony na bibliotekę. Zmianom uległa fasada pałacu. Kolejne modernizacje i przeróbki miały miejsce po przejęciu rezydencji przez Alfreda Potockiego (1822-1889), który wszedł w jej posiadanie dzięki małżeństwu w 1851 r. z jedyną córką ks. Romana Sanguszki (1800-1881), właściciela rozległych dóbr na Wołyniu, w tym majątku w Antoninach. Jedynie gniazdo rodowe w Sławucie (klucz sławucki) odziedziczył bratanek ks. Roman Sanguszko jun. Ale hr. Alfred Potocki, znany polityk (m.in. minister i premier w rządzie austriackim, namiestnik Galicji) wraz z małżonką Marią z Sanguszków (1830-1903) nadal traktowali Antoniny, tylko jako letnią rezydencję, przebywając zimą przede wszystkim w Łańcucie i Warszawie. Potocki należał do najbogatszych ludzi na ziemiach polskich i z uwagi na pełnione funkcje oraz majątki w Galicji (ordynacja łańcucka) – większą troską otaczał zamek w Łańcucie. Dopiero jego syn hr. Józef Potocki (1862-1922), przejmując rozległe dobra ziemskie po matce na Wołyniu (klucze: antoniński, piszcowski, szepietowski i smołdyrowski), o łącznej powierzchni ok. 63 tys. ha, uczynił pałac antoniński swoją główną siedzibą, w której mieszkał po śmierci dziadka ks. Romana sen. po 1881 r., a od roku 1892, po ślubie, razem z żoną Heleną, córką generała pruskiego Antoniego Radziwiłła⁵.

Pod koniec XIX w. Józef Potocki powiększył cały zespół pałacowy przez dobudowanie jednopiętrowej oficyny, dobudowanie jednego piętra do już istniejącej i cały pałac wraz z nową oficyną pokryto francuskim dachem mansardowym. Autorem nowego projektu był francuski architekt Franciszek Arveuf. Ostateczne, gruntowne zmiany miały miejsce w latach 1905-1908. Wówczas to pałac

1889), ibidem, s. 762-766; J. Długosz, Potocki Józef Mikołaj (1862-1922), ibidem, t. XXVIII, Wrocław 1984-1985, s. 78-81; Z. Kossak-Szczucka, Pożoga. Wspomnienia z Wołynia 1917-1919, Katowice-Cieszyn 1990.

⁵ E. Orman, Sanguszko Hieronim Janusz, książę (1743-1812), [w:] Polski słownik..., t. XXXIV, Wrocław 1992, s. 484-488; eadem, Sanguszko Eustachy Erazm, książę (1768-1844), ibidem, s. 473-478; S. Kieniewicz, Sanguszko Roman Stanisław Adam (1800-1881), ibidem, s. 505-507; Długosz, Sanguszko Roman Damian (1832-1917), ibidem, s. 507-509; J. M. Marszałska, Sanguszkowa z Duninów Barbara Urszula (1718-1791), ibidem, s. 517-518; Długosz, Sanguszkowa z Czartoryskich Klementyna Maria Teresa (1780-1852), ibidem, s. 522-523; Zdrada, Potocki Alfred..., idem, Potocki Alfred Józef..., Długosz, Potocki Józef...

został przebudowany w stylu późnobarokowym. Pracami kierował architekt wiedeński Ferdynand Fellner⁶.

Antoni Urbański opisując rezydencję Potockich w Antoninach przytaczał malowniczo położoną dolinę, a w niej „[...] widniał pałac, gmach obszerny z pięknym podjazdem i stylowo pomyślanym frontonem. W środku pałacu czuleś, iż tu żywie duch twórczy, że mocno dzierży pamięć dawną”⁷.

Specjalny – jednopiętrowy budynek przeznaczony na bibliotekę wybudował już ks. Eustachy Sanguszko. Znajdowała się ona pomiędzy oficyną a pałacem. Jednak poważnym gromadzeniem książek zajęła się dopiero Maria Sanguszko – żona hr. Alfreda Potockiego i ok. 1886 r. oficjalnie zorganizowała pierwszy poważny księgozbiór składający się głównie z książek odziedziczonych po ojcu – ks. Romanie ze Sławuty i zebranych przez męża. Przed pierwszą wojną biblioteka antonińska składała się z ok. 20 tys. tomów. Była podzielona na kilka części. Zasadniczy zbiór liczył ok. 15 tys. tomów i mieścił się w dwóch olbrzymich salach, do tego dochodziły księgozbiory prywatne Józefa Potockiego (kilka szaf w gabinecie) i jego żony (łącznie ok. 1500 tomów). Ponadto książki mieściły się jeszcze w tzw. „bibliotece pałacowej”, gdzie zgromadzono na stołach i ruchomych szafach ponad 1500 woluminów najwytworniejszych wydań artystycznych, stanowiących jedyny tego rodzaju zestaw dzieł na ziemiach polskich. Wspominał o nich Antoni Urbański „[...] biblioteka w rzadkie druki zasobna. Skrzętnie zgromadzone przednie dzieła, oprawne w skórę i okucia brązowe, często o bogatym filigranie srebrnym”⁸. W bibliotece antonińskiej, w zdecydowanej większości przeważały dzieła nowsze, a w podręcznych bibliotekach Potockich w Nowosielicy i Szepetówce – utwory specjalistyczne z zakresu gospodarstwa rolnego, cukrownictwa i „podróżnictwa”⁹.

Potoccy nie szczędzili sił i środków ani na zakup książek, ani odpowiednie wyposażenie pomieszczeń bibliotecznych. Zamiłowanie do książek było ściśle związane z ich wykształceniem. Józef Potocki skończył prawo na Uniwersytecie Lwowskim, a jego ojciec Alfred studiował prawo na uniwersytecie w Wiedniu i był słuchaczem wykładów na politechnice wiedeńskiej¹⁰. Pod koniec XIX w. odrestaurowano dawną salę biblioteczną, ściany wyłożono tu wówczas jedwa-

⁶ Aftanazy, op. cit., s. 18-19; T. S. Jaroszewski, Materiały do dziejów pałacu Potockich w Antoninach, „Rocznik Muzeum Narodowego w Warszawie” 1985, t. XXIX, s. 329-368.

⁷ Urbański, op. cit., s. 91.

⁸ Ibidem, s. 92.

⁹ Chwalewik, op. cit, t. I, s. 4; ibidem, t. II, s. 16, 229; Długosz, Potocki Józef..., s. 80; Aftanazy, op. cit., s. 24.

¹⁰ Dzierżawnij Archiw Lwiwskoj Oblasti, fond 26, opis 15; Zdrada, Potocki Alfred Józef..., s. 762.

biem, a odpowiednie szafy i stoły sprowadzono specjalnie na zamówienie z Anglii¹¹.

Z księgozbiorem liczącym ok. 20 tys. tomów uplasowali się wśród właścicieli największych bibliotek na Wołyniu. Największy na Wołyniu księgozbiór należał do Rosjan w Iwnicy (pow. żytomierski). Składał się z ok. 40 tys. tomów różnego rodzaju dzieł, z bogatym zbiorem starych druków polskich. Pozostałe duże biblioteki znajdowały się w większości w rękach polskich poza np. majątkiem Wiśniowiec, który został sprzedany w drugiej połowie XIX w. Rosjanom. Kiedy Wiśniowiec należał do hr. Włodzimierza Broel-Platera (1831-1906), kolekcjonera, bibliofila i wydawcy źródeł historycznych posiadał dobrze zadbaną bibliotekę ze zbiorem ok. 21 tys. woluminów. Później, po sprzedaży majątku na licytacji większość uległa powolnej dewastacji. Inne bogate księgozbiory można było znaleźć w rezydencji Tadeusza Czackiego w Porycku (32 tys. tomów), Mieczysław Chodkiewicza w Młynowie (30 tys.), Romana Sanguszki jun. w Sławucie (25 tys.) i poniżej 20 tys. tomów Michała Czackiego w Sielcu (tab. 1).

Tabela 1

Największe, prywatne biblioteki na Wołyniu do 1914 r.*

Lp.	Miejscowość	Właściciel	Ilość tomów w tys.
1.	Iwnica	Chaudoir J.	40
2.	Poryck	Czacki T.A.	32
3.	Młynów	Chodkiewicz M.	30
4.	Sławuta	Sanguszko R.	25
5.	Wiśniowiec	Broel-Plater W.	21
6.	Antoniny	Potocki J.	20
7.	Sielec	Czacki M.	poniżej 20
8.	Horodec	Urbanowski A.	13
9.	Zahajce	Potocki E.	12
10.	Ostróg	Świeżowicz J.	10

Źródło: E. Chwalewik, Zbiory polskie. Archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości. W ojczyźnie i na obczyźnie, t. I-II, Warszawa 1926-1927; R. Aftanazy, Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej, cz. 2, Ziemie ruskie Koro-ny, t. 5, Województwo wołyńskie, Wrocław 1994.

* Ze względu na brak danych tabela nie obejmuje wszystkich największych księgozbiorów.

Poza rezydencjami należącymi do ziemian, na terenie Wołynia, duża biblio- teka znajdowała się także w stolicy guberni wołyńskiej - Żytomierzu i była to

¹¹ Aftanazy, op. cit., s. 18.

Biblioteka Seminarium Duchownego Rzymsko-Katolickiego. Zgromadzony w niej zbiór książek liczył ponad 20 tys. tomów¹².

W rezydencji Potockich, obok jednej z sal bibliotecznych mieściło się bogate archiwum rodzinne. Pomieszczenie archiwum odróżniało się od innych – dębową, rzeźbioną boazerią. Wśród materiałów archiwalnych znajdowały się m.in. rękopisy i mapy znanego badacza Sarmacji – Jana Potockiego, a także rękopis pamiętnika ks. Romana Sanguszki sen. oraz jego matki Klementyny z Czartoryskich¹³.

Hr. Józef Potocki zgromadził w Antoninach cały szereg wybitnych dzieł sztuki. Należała do nich duża kolekcja obrazów m.in. obraz Józefa Brandta „Hetman wielki koronny Rewera Potocki pod Beresteczkiem”, Wojciecha Kossaka „Wyjazd na Polowanie”, Jana Matejki portret „Marii z Sanguszków Potockiej”; trzy stare portrety przedstawiające książąt Ostrogskich; portrety trumienne Sanguszków; portrety malowane przez Marcellego Bacciarelli – przedstawiające Jerzego Mniszcha, prymasa Michała Poniatowskiego, Konstancję Małgorzatę z Lubomirskich Rzewwuską i matkę Emira; portret Marii z Czartoryskich Wirtemberskiej, nieznanego malarza; obrazy przedstawiające paziów ostatniego z Jagiellonów – Stanisława Augusta, per Krafft; portret krajczego Józefa Potockiego, prawdopodobnie namalowany przez malarza van Loo; portrety żony Józefa Potockiego – Heleny z Radziwiłłów, autorstwa artysty węgierskiego Filipa Łászló i polskiego – Wojciecha Kossaka; miniatura z wizerunkiem młodego ks. Romana Sanguszko, Józefa Kriehubera; portrety Józefa Potockiego – jeden olejny Pochwałskiego, drugi akwarelowy – pędzla Juliana Fałata¹⁴.

Oprócz bardzo licznych obrazów portretowych można było zobaczyć też dzieła o innej treści m.in. Juliusza Kossaka (np. „Napoleon ze sztabem pod Pułtuskim”), Juliana Fałata, Jana Chelmińskiego; J. De Mompera „Kozy na skałach”. Jeden z gabinetów posiadał na ścianach oryginały ilustracji Piotra Stachiewiczza do utworu Józefa Potockiego „Wyprawa myśliwska”¹⁵.

Pokaźnie prezentowała się kolekcja starych sztychów angielskich, włoskich, francuskich i polskich. Liczne dywany i orientalne makaty (perskie, tureckie) wisiały na ścianach obok skór oraz innych trofeów egzotycznych i miejscowych zwierząt upolowanych przez Potockiego podczas polowań w Afryce i w okolicznych lasach. Dywany znajdowały się również na podłogach. Cenne, stare meble i lustra z herbem „Pogoń”, pochodziły jeszcze z zamku koreckiego, inne z zaslawskiego, nowsze – z Anglii. Od Jadwigi Zaleskiej ze Skazaniec Po-

¹² Chwalewik, op. cit., t. II, s. 547.

¹³ Ibidem, t. I, s. 4; Aftanazy, op. cit., s. 24.

¹⁴ Chwalewik, op. cit., t. I, s. 4; Urbański, op. cit., s. 91-92; Aftanazy, op. cit., s. 20-23.

¹⁵ Ibidem.

tockci nabył biurko Vernis Martin po księciu Wirtemberskim¹⁶. Ciekawe, marmurowe popiersia króla Jana III, Stanisława Augusta Poniatowskiego i prymasa Michała Poniatowskiego, przywieziono z Wiśniowca. Zbiory uzupełniały „przepiękne” kolekcje porcelany koreckiej, miśnieńskiej i sewrskiej, oraz „Figurki brązowe, dobrze spatynowane [...] Z sufitów po wszystkich salach szły kryształły barwne, w cienką, ledwie widoczną, ramę rzeźbioną ujęte”¹⁷.

W wozowniach koło pałacu przechowywano kilkadziesiąt eleganckich, za-
bytkowych pojazdów i bogate uprząże. Stefan Bojanowski oglądając dobra Po-
tockich w Antoninie stwierdził: „[...] magnacka fortuna, szyk angielski, elegancja
francuska, czystość holenderska”¹⁸. I trzeba przyznać, że Józef Potocki, ostatni
właściciel Antonin dysponował pokaźną fortuną. Do dóbr odziedziczonych po
matce dokupił z czasem dobra Nowosielica, Żerebsk i Maniowce w pow. staro-
konstantynowskim. Posiadał liczne przedsiębiorstwa, w tym 4 duże cukrownie
(Kłębówka, Krzemieńczugi, Szepetówka i Korzec) oraz fabryki sukna, gorzelnie,
młyny, browary, olejarnie i miodosytnie. Rozwijał hodowlę koni po swoim ojcu
i ojcu matki. Duże dochody były niezbędne przy utrzymaniu rezydencji i dworu,
na który trzeba było rocznie wydać ok. 150 tys. rb., z uwagi na to, że „Dom
prowadzili na stopie wielkopańskiej, w otoczeniu licznej służby i kozaków
nadwornych, w ciągłych stosunkach z wielkimi książętami i korpusem dyploma-
tycznym”¹⁹.

W 1909 r. Józef Potocki posiadał 4 cukrownie. Trzy z nich działały na tere-
nie pow. zasławskiego, w Szepetówce, Kremenczukach, Klembówce. Jedna
w Korecku (pow. Nowograd Wołyński). Cukrownia szepetowska została założo-
na przez ks. Romana Sanguszko sen. w 1847 r., i kilka lat przed wojną zatrudnia-
ła 1367 pracowników, wytwarzając towary wartości ok. 1600 tys. rb. rocznie.
Była wówczas największym przedsiębiorstwem produkcyjnym na Wołyniu.
W tym samym okresie pozostałe cukrownie Potockiego zatrudniały od 440 do
567 pracowników i osiągały obrót roczny w granicach od 369 tys. do 601 tys.
rb.²⁰

Podczas pierwszej wojny światowej i rewolucji bolszewickiej w Rosji 1917
r., Antoniny dzięki staraniom ich właściciela przetrwały najcięższe chwile.
W sytuacji, gdy fala zniszczeń „zbolszewizowanych” band przechodziła przez
dwory Kijowszczyzny, Podola i Wołynia – rezydencja Potockich stanowiła swo-
istego rodzaju oazą spokoju na tle otaczającego ją obrazu okropności wojny.
Niestety, w sierpniu 1919 r. niszczycielska siła zawitała i tutaj - pałac został

¹⁶ Chwalewik, op. cit., t. II, s. 195.

¹⁷ Urbański, op. cit., s. 92.

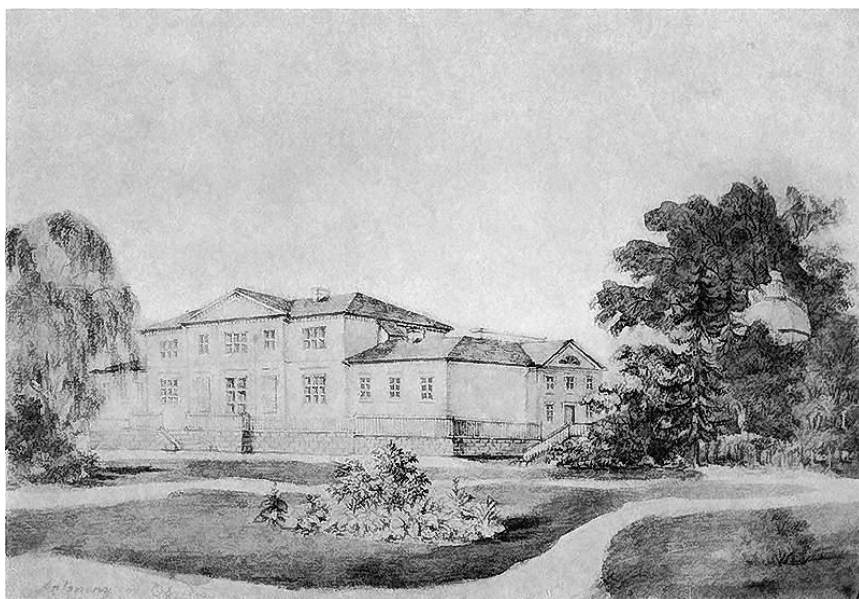
¹⁸ S. Bojanowski, *Za końmi na Wołyń i Ukrainę*, Kraków 1902, s. 31.

¹⁹ Długosz, *Potocki Józef...*, s. 78-79.

²⁰ *Spisok fabrik i zawodow Rossii 1910 g.*, Moskwa 1910, s. 619-620.

spalony. Uratowano jedynie nieliczne dzieła sztuki, bibliotekę oraz archiwum. Ocalałe zbiory przewieziono przed ofensywą kijowską 1920 r. do pałacu Branickich przy Krakowskim Przedmieściu 15 w Warszawie, gdzie prawie wszystko spłonęło podczas powstania warszawskiego²¹.

Rezydencja Potockich w Antoninach na Wołyniu, była jednym z ważniejszych ośrodków polskiej kultury na Kresach Południowo-Wschodnich dawnej Rzeczypospolitej. Tutaj koncentrowało się życie polityczne, społeczne i kulturalne. Właściciele dbali o gromadzenie cennych dzieł sztuki, zbiorów bibliotecznych i archiwalnych. Niestety prawie cały ten bezcenny zbiór uległ bezpowrotnej zagładzie, jeśli nie podczas rewolucji bolszewickiej to w czasie drugiej wojny światowej. Podobny los spotkał większość polskich rezydencji, w największym stopniu tragedia ta dotknęła siedzib ziemiańskich na Kresach.



Rys. 1. Napoleon Orda, *Antoniny od Ogrodu* 1862-1876.

Źródło: http://pinakoteka.zascianek.pl/Orda/Orda_Podole_R1.htm

²¹ Chwalewik, op. cit., t. I, s. 4; Długosz, Potocki Józef..., s. 80; Aftanazy, op. cit., s. 24-25. O obronie Antonin w latach 1917-1919 zob. Kossak-Szczucka, op. cit.